

patrzę w niebo i nie bo nie bo spłone
zakazano mi iść w twoją stronę
ciągle mówię zagryzam zęby mrużę oczy
tak jestem spięty
nie wiele wiem w nowe ręce wkładam

ruchem swobodnym dotykam (muskam) to dziwactwo
przeciągam chwilę
gaszę po czy znów zapalam światło
na ugiętych nogach
bez szpar luzów przylegam
nie daję wiary
chodź też się nie wyrzekam

uwyrażniam bliskim i oczom swym nie wierzę
w odbiciu stoję nagi lecz zupełnie przybity

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

olsza37, dodano 18.05.2017 05:54

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.